

## ROZDZIAŁ TRZECI – WYPOSAŻENIE KOŚCIOŁA

W roku 1945 niemal całkowitemu zniszczeniu uległ bogaty wystrój wnętrza, w przeważającej mierze manierystyczny i barokowy z XVII i XVIII wieków. Zniszczeniu uległo też kilka zabytków plastyki gotyckiej, oraz sporu dzieł neogotyckich. Ocalało, zapewne dziełem przypadku, jedynie kilka zabytków.

-----

Wśród niedobitków starego wyposażenia najstarszym chyba dziełem jest kamienna **czasza kielichowej chrzcielnicy**, niewątpliwie jeszcze średniowieczna. Chrzcielnica po zniszczeniu fary została przechowana w braniewskim klasztorze SS. Katarzynek. Przed kościołem stoi krzyż misyjny z roku 1920 (przedtem stał drewniany), z niemieckim napisem – *Rette Deine Seele* („ratuj swoją duszę”), oraz: *Mission 1852, 1891, 1909, 1923, 1932*, i powojennymi datami *1983, 1997*.

Przed krzyżem leży  **płyta nagrobna**, manierystyczna, prawdopodobnie XVII-wieczna, dziś silnie zatarta i nieczytelna. Można jedynie rozczytać pojedyncze słowa i litery: *Haec Dicit Dominus .../ Nobilis Ac cnosvsi .../ Frider.../ Ivd...* . Jest to chyba jedyna zachowana w farze płyta nagrobna. Z tego względu powinna zostać przeniesiona do wnętrza kościoła. Tam odpowiednio wyeksponowana, oczywiście w pozycji pionowej, jako monumentalna dekoracja, byłaby świadectwem pamięci o dawnych dobrodziejach fary.

Ocalał też, choć bardzo mocno uszkodzony, pomnik upamiętniający poległych w czasie I Wojny Światowej. Jest to figura Jezusa pochylającego się nad poległym niemieckim żołnierzem – rzeźba wyszła spod dłuta Heinricha Splietha (ur.1877 – zm.1929), na podstawie projektu radcy budowlanego Wolfganga Weinraucha. Monument odsłonięto w październiku 1933. Pomnik ten był pierwotnie wmurowany w ostrołukowej wnęce w ścianie północnej na prawo od bocznej kruchty. Nie zachowały się boczne tablice z tego pomnika z nazwiskami 320 poległych i 33 zaginionych parafian. Oryginalna też jest figura św. Józefa stojąca na konsoli przy prezbiterium (przechowana po wojnie, podobnie jak chrzcielnica, u sióstr Katarzynek) <sup>1</sup>.

Po odbudowie do fary trafiło parę elementów wyposażenia z innych kościołów diecezji. W ten sposób dziś można zobaczyć w braniewskiej św. Katarzynie trzy neogotyckie ołtarze, neogotycką balustradę (z braniewskiego klasztoru Regina Coeli SS. Katarzynek), stary obraz „Zdjęcie z Krzyża”, przekazany przez kurię biskupią. Cennym nabytkiem jest **późnobarokowy lichtarz** cynowy z drugiej ćwierci XVIII wieku. Trzon świecznika ozdabia ryty ornament regencyjny. Bardzo podobny lichtarz znajduje się w kościele parafialnym w Orniecie.

Z Lidzbarka Warmińskiego trafił do Braniewa barokowy, najprawdopodobniej siedemnastowieczny, **obraz przedstawiający św. Katarzynę**. Jest to olejny wizerunek namalowany na płótnie, o wymiarach 250 cm na 182 cm (w tym rama szeroka na 17 cm).

<sup>1</sup> (-) – *Katalog Zabytków*, ss. 14-17,

(-) – notatka w: „Unsere Schulen”, H.49/1989;

Na obrazie widać patronkę fary w bogatych, zdobnych szatach, z palmą w prawej i mieczem w lewej ręce, stojącą na ciele powalonego cesarza Maksymina. U dołu po lewej, wyobrażono scenę męczeństwa świętej w czasie burzy z piorunami, po prawej widać panoramę wschodniego miasta, wyobrażającego Aleksandrię. Według **Józefy Piskorskiej** obraz pochodził z braniewskiej fary – jednak nie ma na to żadnych przekonujących dowodów <sup>2</sup>.

-----

Kilka elementów wyposażenia w różnych okresach dziejów fary zostało rozproszonych. Dzięki temu, że co jakiś czas ołtarze padały ofiarą zmiany smaku, w kościele parafialnym w Nowym Stawie na Żuławach, znajduje się **dawny ołtarz główny** braniewskiej św. Katarzyny. Został on tam przekazany około 1753 roku, kiedy fara otrzymała nowy ołtarz w jego miejsce. Zabytek został wykonany w początkach XVII wieku, w warsztatach elbląskich, w stylu manierystycznym o wyraźnych wpływach niderlandzkich. Retabulum składa się z trzech nastaw, w części głównej widnieje snycerka przedstawiająca Trójcę Świętą, po bokach zaś znajdują się dwie, naturalnej wielkości, figury św. św. Piotra (po lewej) i Pawła (po prawej). W wyższej nastawie umieszczono obraz „Powołanie św. Mateusza”, a po bokach medalionowe wizerunki św. św. Katarzyny (z lewej) i Marii Magdaleny (po prawej). Oprócz tych wizerunków, ołtarz zdobią figury św. Andrzeja – patrona diecezji warmińskiej, Chrystusa Zmartwychwstałego i 10 apostołów. Antepedium jest zrobione z tłoczonego kurdybanu. Po bokach ołtarza umieszczono uszaki ozdobione ornamentem okuciowym. Ołtarz ten jest zabytkiem wysokiej klasy – oprócz nieistniejących dziś retabulów z kościoła Staromiejskiego w Królewcu i kościoła Lutra w Wystruci – jest jednym z głównych dzieł wschodniopruskiego manieryzmu <sup>3</sup>.

Muzeum Mazursko-Warmińskie posiada w swych zbiorach resztki późnogotyckiej snycerki, znalezione po wojnie w gruzach fary. Jest to **Pokłon Trzech Króli**, fragment kwatery ołtarzowej z początku XVI w. Na uwagę zasługuje siedząca Maria (41 cm wysokości, niestety z utraconą głową), trzymająca na kolanach Dzieciątka. Oprócz tej figury zachowała się postać króla (wys. 57 cm) i postać kobieca (wys. 29 cm). Figury, wyrzeźbione w drewnie lipowym, uległy dużemu zniszczeniu. Mimo to, zachowała się fragmentarycznie polichromia (około 30 proc. powierzchni). Suknia Marii była koloru czerwonego, płaszcz w kolorze wiecznej chwały, czyli złotym, karnacja utrzymana w tonacji rozbielonego różu. Szata króla była barwy ciemnozielonej, płaszcz, tak jak u Marii, złoty, karnacja nieco ciemniejsza – ciemnoróżowa. Podstawa, na której stoi figura

---

<sup>2</sup> Piskorska J. – *Lidzbark Warmiński. Inwentarz ruchomych zabytków sztuki kościelnej Diecezji Warmińskiej według stanu z 1980* – “Studia Warmińskie”, XIX/1982, s.374;

<sup>3</sup> Ulbrich A. – *Geschichte der Bildhauerkunst im Ostpreussen vom Ausgang der 16. bis in die 2. Haelfte des 19. Jahrhunderts* – Königsberg 1926-29, T.I, ss.107-108;

Dehio/Gall, op.cit., s.173;

Brachvogel – *Der Tabernakel in der St. Katharinenkirche zu Braunsberg* – “Ermlaendische Kirchenblatt”, 48/1938;

(-) – notatka w “Unsere Schulen”, H.45/1987;

króla, była pomalowana na kolor szarobrunatny z zaznaczeniem perspektywicznych kwadratów<sup>4</sup>.

Najcenniejszym ocalałym zabytkiem jest  **płyta nagrobna biskupa Pawła Legendorfa**. Biskup Legendorf, sygnatariusz II Pokoju Toruńskiego 1466, zmarł w 23 VII 1467, otruty prawdopodobnie przez Krzyżaków, jak pisał Jan Długosz, w zemście za poddanie w 1464 Warmii Polakom. Pochowano go w farze braniewskiej, dlatego że katedra fromborska była okupowana przez najemne wojska Jana Skalskiego, lub, jak chce **Kamila Wróblewska**, z powodu upałów uniemożliwiających przewiezienie ciała. Tym sposobem Legendorf stał się jedynym biskupem warmińskim pochowanym w Braniewie. Płyta została ufundowana dopiero 27 lat po śmierci, w 1494, przez biskupa Łukasza Watzenrode. Biskupa pochowano przed ołtarzem głównym, gdzie płyta, zakrywając wejście do krypty, leżała do lat dziewięćdziesiątych XIX w. Potem została ustawiona przy ścianie nawy południowej, tuż przy kaplicy Mariackiej.

Najwcześniejsza informacja o płycie pochodzi z XVIII-wiecznego spisu płyt nagrobnych znajdujących się w farze: *Lapides Sepulchrales in Ecclesia Archipresbyterali Brunsbergensi de Ao 1750*. Wzmianka tam zamieszczona brzmi: *ad gradus Altaris maioris intra Presbyterium Lapis Sepulcralis cum figura magnitudinis personae p.m. Reverendissimi D.Paule de Legendorf olim Episcopi Warmiensis*.

Pochodzenie zabytku budzi kontrowersje. Starsi autorzy twierdzili, że płyta pochodzi ze znanego norymberskiego warsztatu Piotra Vischera (**Buchholz, Orłowicz**). Pierwszy taką tezę wysunął **ks. Franz Hipler** w artykule z 1877 („*Die Grabstaetten der ermlaendischen Bischoefe*”), sugerując się faktem druku w 1494 roku właśnie w Norymberdze, pierwszego warmińskiego mszału. **Hipler** też zwrócił uwagę na wykonane przez Vischera płyty (biskupów Jana II we Wrocławiu i Grzegorza II w Bambergu), podobne jego zdaniem do braniewskiego nagrobku. Z tezą tą polemizował już **A. Boetticher**, poparty później przez **E. Brachvogela**. **Kamila Wróblewska** w „Dziejach miasta i powiatu” stwierdziła, że projekt prawdopodobnie wykonał murator, snycerz i malarz działający w Toruniu, Gdańsku i Gnieźnie – Hans Brand. Była to wielka indywidualność końcowej fazy gotyku, porównywalna z Witem Stwoszem, z którym zresztą Brand konkurował. Brand jest autorem rzeźby nagrobnej św. Wojciecha w Gnieźnie – zdaniem **Wróblewskiej** analogia w sposobie przedstawienia i zinterpretowania rysów twarzy św. Wojciecha i Pawła Legendorfa jest wyraźna. Odlew braniewskiej płyty ma być dziełem gdańskiego ludwisarza Andrzej Grottkau’a. Jednak ta sama autorka wcześniej uważała, że w Gdańsku sporządzono tylko projekt, a realizacja była dziełem miejscowego braniewskiego odlewnika. Z kolei według autorów „Katalogu Zabytków” zabytek jest importem z warsztatów lubeckich lub bremeńskich, co recenzująca „Katalog” **K. Wróblewska** uznała za zupełny błąd.

Jest to jedyny tego zabytek na Warmii, będący połączeniem brązu z kamieniem. Zresztą i na całym Pomorzu Wschodnim, oprócz tej płyty są tylko jeszcze dwie tego typu: małżonków von Soest w Toruniu i Kunona von Liebensteina w Nowym Mieście Lubawskim. Podobna też była płyta wielkiego mistrza krzyżackiego Ludera von Braunschweig-Lueneburg (1331-35), pochowanego w katedrze królewieckiej.

---

<sup>4</sup> Celińska E., Wróblewska K., - *Sztuka dawna w zbiorach muzeów województwa olsztyńskiego* – Olsztyn 1971, s.21;

Wróblewska – *Późnogotycka sztuka na Warmii po Pokoju Toruńskim 1466* – “Rocznik Olsztyński”, X, 1972, s.29;

Braniewska płyta została odlana w dużych fragmentach: środkowa kompozycja z przedstawieniem postaci *en face* z dwu części, metalowy otok z czterech. Osobno odlano pięć herbów zdobiących nagrobek. W wapienną płytę (2,90 m x 1,84 m) wkomponowano postać zmarłego (1,68 m), potraktowaną w sposób realistyczny, portretowy. Biskup ukazany jest w ornacie, z mitrą ze zwisającymi fannones, pastorałem i ewangeliarzem, na rękach ma rękawiczki, głowa spoczywa na poduszce. Płaszcz biskupa cechuje prosty, bliski jeszcze gotykowi, rysunek fałd, za to rękawy są pofałdowane bardziej dekoracyjnie. Zamknięte prostym konturem szaty Legendorfa, mało rozwichrzone, jedynie w partii rękawów ujawniające późnogotycka wybujałość, są dla dzieł Hansa Branda nietypowe. K. Wróblewska tłumaczyła to tym, że płyta była rezultatem pracy dwóch twórców – projektanta Branda i ludwisarza Grottkau’a. Krzywułę pastorału o bogatej mięsistej ornamentacji roślinnej wypełniono motywem *Arma Christi*. Pod stopami postaci zmarłego umieszczono pojedynczy herb jego rodziny – korzeń drzewa z trójlistnymi koniczynami. Na otoku biegnie napis: *MONVMENTVM / DNI / PAVLI / DE / LOGENDORF // EPISKOPI / WARMIENSIS / PIE / DEFVNCTI / QVI / PROHIBENTE / ARMORVM / CVM // PATRIBVS / SVIS / IN / ECCLESIA / SVA / WARMIENSI // MINIME / COLLOCARI / POTVIT / FACTVM / IMPENSIS / DNI / LUCE / SVCCESORIS / SVI / ANNO / DNI / 1494* – („Nagrobek Pana Pawła Legendorfa, biskupa warmińskiego, pobożnie zmarłego, któremu z powodu tego, że przeszkodziła wojna, w kościele swoim warmińskim /tj. w katedrze fromborskiej/ nie mógł być pochowany, dzieło znaczne Pana Łukasza sukcesora jego, roku pańskiego 1494). Minuskułowy tekst jest obramiony suchym stylizowanym ornamentem, z symbolicznymi motywami: ręką Boga Ojca wychylającą się z chmur i stylizowanymi, symbolizującymi Czujność, smokami. W narożach aż czterokrotnie powtórzono herb fundatora. Odniesie można wrażenie, że biskupowi Łukaszowi Watzenrodemu zależało na podkreśleniu związku swej osoby z fundacją.

Schemat płyty jest dość typowy dla przedstawień okresu średniowiecza – zwłaszcza dla obszarów nadbałtyckich, południowych Niemiec, a także Anglii. Wić roślinna jest elementem charakterystycznym dla ornamentu czternastowiecznego – prawie identyczna dekoracja zdobi płytę angielskiego rycerza sir Hugh Hastina w Elsing Norfolk z 1347 roku.

W kompozycji harmonijnie przenikają się dwie koncepcje filozoficzne: jedna religijna, kierująca myśl w sferę pozaziemską (*Arma Christi* i błogosławiąca ręka biskupa). Drugą można nazwać renesansową, bardziej świecką. Przeważa nad pierwszą – jej przejawem jest to, że w narożach zamiast symboli ewangelistów czterokrotnie powtórzono herb fundatora – można to uznać za przejaw dążenia do ziemskiej sławy. Sama zaś postać biskupa nie jest wyidealizowana – twarz jest charakterystyczna i raczej brzydka.

Po nagrobku została w farze tylko kamienna płyta, w nawie południowej. Część metalowa połamana, ale w dobrym stanie, została odnaleziona w 1960 podczas odgruzowywania przez Lucjana Czubiela, ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Po konserwacji płyta trafiła do Muzeum Warmii i Mazur<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> Wróblewska – *Późnogotycka brązowa płyta nagrobna biskupa warmińskiego Pawła Legendorfa* – „KMW”, nr 1 (71), Olsztyn 1961, ss.99-107, 125;

taż – *Późnogotycka sztuka na Warmii* ..., s.28;

taż – recenzja „Katalogu Zabytków powiatu braniewskiego” – „Rocznik Olsztyński”, XVI/1989, s.421;

(-) – *Z dziejów miasta i powiatu*, s.136;

Hipler – *Die Grabstaetten der ermlaendischen Bischoefe* – ZGAE, VI, 1875-77, ss.308-310;

Z fary do braniewskiego kościoła św. Krzyża trafiły **dwie późnogotyckie lichtarze**. Znajdowały się tam do niedawna, co się z nimi teraz dzieje nie wiadomo, gospodarze tamtej świątyni nie potrafili ustalić, co się z nimi stało. Oba były odlane z mosiądzu, datowane inskrypcyjnie – *m.cccc.lrrrr.int.ior.* (rok 1490), stały one na trzech nóżkach w kształcie lwów. Wewnątrz stopy umieszczona była cecha mistrza dzwonu z Chruściela (z 1491) i dzwonu katedry królewieckiej (również 1491). Do roku 1945 stały na ołtarzu Mariackim w lewej nawie fary <sup>6</sup>.

Wojenną pożogę przetrwały także **dzwony**. Największy z braniewskich dzwonów, ochrzczony imieniem św. Marii Magdaleny, drugiej patronki kościoła, znajduje się dziś w niemieckim opactwie Kornelimuenster pod Akwizgranem. Był to największy dzwon w całych Prusach Wsch. – ważył 88 cetnarów, czyli około cztery i pół tony. Dzwon jest ozdobiony pełnymi wdzięku motywami. Na płaszczu dzwonu widnieje napis, o tym, że starszy dzwon został uszkodzony w czasie wojny północnej przez wojska polskie, a potem na nowo odlany sumptem biskupa Szembeka i dziekana Gąsiorowskiego:

*SUB AUSPICIIS  
CELSMI. PRINC ILLSMI. ET REVM. DNI. CHRISTOPH  
IOAN. SZEMBEK PRAESU. HUI DIAEC. VIGILMI  
CURAM ARCHIPRESBYT. AGENTE  
ILLRI AC C. DNO IOANE GAZIOROWSKI S.T.D.  
SUB PROVISIONE  
N. AC. SP. D. N. SCHORN PROC. AC. PROVIS. ECCLEAE  
IN BELLO TEUTONICO A POLON PERFORATA  
HANC FORMAM DE NOVO SUMPSI  
PER D. A. DOERLING REGIOMONTANUM  
BRUNSBURGAE A. D. 1726 DIE 24 OCTOBRIS*

Jak można wyczytać twórcą dzieła był królewiecki ludwisarz Andrzej Doerling. Umieścił on także wyobrażenia św. św. Piotra i Pawła, po obu bokach napisu. A u góry odczytać można jeszcze jeden napis: *Benedicamus patrem et filium cum sancto Spiritu, laudemus et superexaltemus eum in saecula.*

Drugi, mniejszy dzwon, odlany także w 1726 przez Doerlinga, wisi teraz w kościele w Kalkar w Dolnej Nadrenii. Opatrzony jest napisem: *Venite filii, audite me, timorem Domini vocebo vos. Psalmo 33 v. 17. Andreas Doerling me fecit Brunsbergae anno MDCCXXVI.* Na dzwonie widnieje też wyobrażenie św. Józefa.

Najmniejszy, trzeci dzwon trafił do kościoła św. Józefa w Kempen-Brueggen. Jest to dzwon *pro agonizantibus*, używany był w czasie pogrzebów. Ufundowany został w 1717 przez bogatego kupca, będącego też właścicielem folwarków w Różańcu i Rudłowie, Tomasza Hanmanna. Odlął go gdański rzemieślnik Michał Wittwerck. Na płaszczu

---

Brachvogel – *Die Bildnisse der ermlaendische Bischoefe* – ZGAE, XX, 1919, s.541;

Rzempołuch, *ibid.*;

Oracki, *op.cit.*, T.II, s.8;

Orłowicz, *ibid.*;

Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, s.64;

(-) – *Katalog Zabytków*, s.XXVI;

Ulbrich, *op.cit.*, T.I, s.17;

<sup>6</sup> (-) – *Katalog Zabytków*, ss.XXV, 17;

Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, s.70;

Orłowicz, *ibid.*;

dzwonu widać relief Zmartwychwstającego Zbawiciela (o wysokości ok. 15 cm), Matki Boskiej Królowej Niebios (ok. 14 cm wysokości), anioła, dekorację roślinną i napis u góry: *Sit nomen Domini benedictum. Me fecit Michael Wittwerck. Gedani 1717*. U dołu biegnie drugi napis: *Ad M. D. G. Hanc campanam fundavit Dns Thomas Hanman pro Agonizantibus anno 1717*.

Te trzy dzwony ocalały, choć miały być przetopione w czasie ostatniej wojny na potrzeby Wehrmachtu. Zostały wywiezione na zachód Rzeszy, ale koniec wojny wybawił je od smutnego końca w hutniczym piecu. Pozostałe braniewskie dzwony nie miały tyle szczęścia. Jeden z ich został skonfiskowany jeszcze w czasie I Wojny Światowej i przetopiony. Był to dzwon z 1854, odlany w zakładzie Fryderyka Schultza w Chełmnie, o czym zaświadczał stosowny napis: *Et verbum caro factum est et habitavit in nobis, Ioan. I. 14. Sancta Maria, Mater Dei, ora pro nobis! Refusa sum. Frid. Schultz Culmense A. D. 1854*. Dzwon był ozdobiony ornamentem kwiatowym, wizerunkiem Ukrzyżowania i Matki Boskiej. Przetopienie tego dzwonu braniewski proboszcz Schultz, w liście do konserwatora zabytków w Królewcu, nazwał wielką stratą. Dwa inne nowsze dzwony przetrwały I Wojnę Światową, prawdopodobnie zostały zniszczone w czasie następnej. Pierwszy z nich to dzwon sygnaturki z 1881, odlany przez J. Colliera w Gdańsku. Dzwon zwał się *Angelus*, na jego płaszczu widniał wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem i napis: *Erzpriester Austen (dziekan od 1873), Kirchengvorstand Braunfisch. Anno 1881*". Drugi dzwon został odlany w 1908 przez F. Schillinga w Apoldzie, ozdobiony był krzyżem i napisem: *Franz Schilling goss mich 1908*. Także w okresie międzywojennym fara wzbogaciła się o dwa nowe dzwony, odlane w 1927 przez wrocławską firmę Hentrich&Muehl. W 1929 wewnątrz wieży zainstalowano elektryczny mechanizm poruszający dzwony.

Braniewskie dzwony związane są anegdotycznym epizodem z Napoleonem Bonaparte. Cesarzowi, przejeżdżającemu przez Braniewo 12 VI 1812, spodobał się dźwięk największego dzwonu, tak bardzo, że wyraził chęć zabrania go do Paryża. Jednak Napoleon jeszcze w tym samym roku przegrał kampanię rosyjską i dzwon pozostał w Braniewie. Wiele innych osób także twierdziło, że oba dzwony odlane przez Andrzeja Doerlinga odznaczają się pięknym czystym głosem<sup>7</sup>.

Do ostatniej wojny fara posiadała skarbiec, w którym, mimo wielokrotnych rabunków, znajdowało się kilkadziesiąt cennych zabytków. Z tego bogatego zbioru ocalały jedynie **dwa kielichy**.

Pierwszy z nich dziś znajduje się w kościele parafialnym we wsi Chruściel. Pierwotnie ten kielich był w posiadaniu braniewskiego kościoła szpitalnego św. Jerzego. Wykonany został około 1450 roku ze srebra złoczonego. Jego wysokość wynosi 15 cm, średnica stopy 11 cm, a średnica czaszy 9 centymetrów.

Sześciolistna stopa kielicha spoczywa na talerzyku i ażurowym cokole z czteroliści wpisanych w romby. Na brzegu stopy w 1809 wybito pruską puncę kontrybucyjną. Pola stopy są gładkie, rozdzielone krawędziami załamania. Ich brzegiem biegnie pas ozdobnej

---

<sup>7</sup> Dethlefsen R. – *Beitraege zur ostpreussischen Glockenkunde* – Königsberg 1919, ss.12-13;  
Hipler – *Die Kirchenglocke* – "Pastoralblatt", XI, 1881, s.127;  
Buchholz – *Fuehrer ...*, s.29;  
tenże – *Beitraege zur Geschichte Familie von Hanmann*, s.385;  
APO – *Zespół konserwatora zabytków Prowincji Prus Wschodnich – Królewiec* – XLII / Bra / 6;  
(-) – *Aus der Geschichte des Gymnasiums ...*, s.50;  
Matern – *St. Katharina als ...*,



inskrypcji na szrafowanym tle: *+calicem hunc comparavit ecclesia san(c)te georgi*. Na spodzie stopy wyryto nowsze napisy - :C:C:C:, oraz – XIV. Krótki wieloboczny trzon jest udekorowany grawerowanymi bliźniaczymi oknami. Nodus ma kształt kulisty, z sześcioma rombowymi guzami, między, którymi osadzono metalowe sześciolistne rozetki. Na guzie nodusa wyryto minuskułą imię *georgi*. Wierzch i spód nodusa zdobią rytowane maswerki. Czara, duża i gładka, jest u dołu zaokrąglona – autorzy „Katalogu zabytków” **Arszyński** i **Kutzner** uznali, że czara jest późniejszym dodatkiem, lecz nie ma na to żadnych dowodów. Kielich został zidentyfikowany przez **Kingę Szczepkowską-Naliwajek**, na podstawie opisu **Boettichera**.

Zabytek jest prawdopodobnie dziełem warsztatu warmińskiego, spokrewniony jest z kielichem przechowywanym w Lidzbarku. Starsi autorzy podawali proveniencję królewiecką<sup>8</sup>.

Drugi kielich z fary jest przechowywany w Muzeum Warmińsko-Mazurskim. Wykonany został około 1500 roku ze srebra złożonego. Wysoki jest na 20 cm, stopa ma średnicę 15 cm, średnica czary 11 cm, a całość waży 540 gramów.

Sześciolistna stopa spoczywa na talerzyku z wywiniętym brzegiem i cokole z ażurowej wici roślinnej. Pola stopy pooddzielane są sznureczkami perełek. Na jednym z pól została nałożona starannie cyzelowana figura Chrystusa Ukrzyżowanego, nad Jego głową na banderoli wyryto litery *INRI*. Pozostałe pola są gładkie. Na spodzie został wyryty gmerk zbliżony do litery *U* oraz słowo *Fabro* i litera *D* umieszczona przeciwległe. Górna partia stopy została ozdobiona koronką z liści. Sześcioboczny trzon jest krótki, otoczony na narożach kolumienkami, a na ścianach wygrawerowano czteroliście. Nodus należy do popularnego typu kulistego, z sześcioma rombowymi guzami. Na guzach wypisano litery układające się w imię *ihsvs*, na tle szerniałej, pierwotnie błękitnej, emalii. Wierzch i spód nodusa ozdobiono rytowanymi maswerkami. Duża czara, z koszyczkiem z liści, została od dołu ujęta sznureczkiem pereł. Na spodzie czary wygrawerowano promienistą glorię.

Kielich odnaleziono w gruzach kościoła w 1961. Został przekazany do Muzeum w Olsztynie, teraz przechowywany jest na zamku lidzbarskim. Zabytku tego nie można zidentyfikować z żadnym z trzech gotyckich kielichów przechowywanych przed wojną w farze, a opisanych przez **A. Boettichera** i **E. v. Czihaka**. Wykonanie zabytku przypisuje się braniewskiemu złotnikowi działającemu około 1500 roku. **E. Celińska** i **K. Wróblewska** uznały ten kielich za prawdopodobną fundację biskupa Watzenrodego – brak jednak na nim spotykanego zwykle herbu fundatora. Zabytek należy do dużej grupy pruskich kielichów z trzonem architektonicznym<sup>9</sup>.

-----

Po odbudowie fara wraca do normalnego życia. Przybył nowy ołtarz główny, nie najgorzej dopasowany do gotyckiego tła, mimo swej modernizującej formie. Pod jego mensą znajduje się relikwiarz ze szczątkami bł. Reginy Protmann. Pojawiło się parę

<sup>8</sup> Szczepkowska-Naliwajek K. – *Złotnictwo gotyckie Pomorza Gdańskiego, Ziemi Chełmińskiej i Warmii* – Wrocław i in. 1987, ss.83, 85, 177-178;

(-) – *Katalog zabytków*, s.33;

<sup>9</sup> Szczepkowska-Naliwajek, op.cit., ss.83, 85, 177-178;  
Celińska, Wróblewska, op.cit., s.24;

nowych obrazów i rzeźb – najczęściej o niskim poziomie artystycznym. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych w dzwonnicy zawisły cztery nowe dzwony. Na półfilarze przywieżowym w 1994 została wmurowana skromna tablica ufundowana przez Związek Sybiraków, z napisem: W HOŁDZIE ZESŁAŃCOM / OFIAROM SOWIECKICH / REPRESJI, KTÓRZY ZGINĘLI / NA NIELUDZKIEJ ZIEMI / I ZASŁUZYLI NA OBECNOŚĆ / W PAMIĘCI NARODU / WDZIĘCZNI BOGU ZA CUD / OCALENIA I POWRÓT / DO OJCZYZNY / SYBIRACY ZIEMI / BRANIEWSKIEJ / ŚW. RAFALE – PATRONIE / SYBIRAKÓW / MÓDL SIĘ ZA NAMI / LIPIEC 1994.

Na jednym z filarów przy kruchcie północnej w 1996 roku wmurowano drugą pamiątkową tablicę. Upamiętnia ona kilka ważnych dat z historii parafii:

CIEBIE BOŻE WYŚŁAWIAMY / ZA: / 650 LAT ISTNIENIA KOŚCIOŁA ŚW. KATARZYNY W BRANIEWIE / 425 LAT ZGROMADZENIA SIÓSTR ŚW. KATARZYNY DZIEWICY I MĘCZNNICY / 50 LAT PROWINCJI POLSKIEJ TEGOŻ ZGROMADZENIA. Inną pamiątkową tablicę można znaleźć w kruchcie pod wieżą. Wmurowano ją w 1982 dla upamiętnienia rozpoczęcia odbudowy wieży: *TURRIS FUNDATORES / E.D. IOSEPH GLEMP / POLONIAE PRIMAS / E.D. IOANNES OBLĄK / EPISCOPUS WARMIEN / R.D. LEO KAMINSKI / CANONICUS WARMIEN / MCMLXXXII.*

-----

Braniewska fara winna odzyskać swój utracony splendor. Powinny powrócić do niej ocalałe elementy wyposażenia – szczególnie płyta biskupa Legendorfa, gotyckie kielichy i lichtarze. Także przy wyposażaniu świątyni nowymi elementami wystroju należałoby korzystać jedynie z przedmiotów godnych jej artystycznej rangi.